

OD REDAKCJI

W roku 2018 przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości po ponad stu dwudziestu latach zaborów. To dobra okazja, aby powrócić do tematyki odnoszącej się do dziejów Polski na początku XX w. W bieżącym dyskursie historiograficznym problematyka związana z losami II Rzeczypospolitej niejednokrotnie ustępuje badaniom nad II wojną światową czy PRL. W samym Instytucie Pamięci Narodowej dopiero od niedawna naukowcy sięgają do okresu sprzed 1939 r. Tymczasem żeby zrozumieć pokolenia walczące o wolność po kampanii wrześniowej, nie sposób nie patrzeć wstecz – do dwudziestolecia międzywojennego i czasów Wielkiej Wojny, do formowanego wówczas etosu, zarówno obywatelskiego, patriotycznego, jak i zawodowego różnych grup społecznych. II RP fascynuje i może zaciekawiać swoją różnorodnością, barwnością postaw, charakterów, intensywnością odbywających się wtedy makro- i mikroprocesów historycznych.

Już samo ustalenie daty odzyskania niepodległości budziło liczne spory, i to jeszcze w okresie II RP. Przyjęcie za ów „początek” konkretnego wydarzenia historycznego oznaczało bowiem uznanie wyjątkowego prawa do sprawowania władzy przez określone ugrupowania polityczne. Ostatecznie przyznano prymat zdarzeniom z 11 listopada. Wiemy natomiast, że po 1944 r. historycy wyznający marksistowski paradygmat badań uznawali dzień 7 listopada 1918 r., czyli powołanie do życia lewicowego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego, za symboliczne zakończenie epoki rozbiorów. Równocześnie – w sposób całkowicie nieuprawniony – podkreślano znaczenie „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, której, według oficjalnej interpretacji, Polacy zawdzięczali wolność. Jedno jest pewne – wydarzenia z 1918 r., a także zdarzenia je poprzedzające i następujące po nich, zaważyły na historii Polski w każdym wymiarze: politycznym, społecznym oraz kulturowym.

Ideę budowania podstaw niepodległej państwowości polskiej w 1918 r. redakcja „Pamięci i Sprawiedliwości” rozumiała i potraktowała szeroko. Wiele działań złożyło się przecież na efekt, zarówno gdy chodzi o sferę międzynarodowych poczynań Polaków, jak i ich pracę w kraju. Rok 1918, moment zakończenia I wojny światowej, był przełomowy dla całej Europy. O powszechnej skali tej historycznej chwili również staraliśmy

się pamiętać. Tak jak o kwestii manipulacji, której poddano zajmujące nas zagadnienia w przestrzeni publicznej po 1944 r.

Numer otwierają cztery eseje autorstwa wybitnych uczonych, od dawna przyglądających się – pod różnymi kątami – genezie II Rzeczypospolitej i samej Polsce tamtego czasu. Bogdan Szlachta, prawnik i filozof, zastanawia się nad sprawą fundamentalną, tj. znaczeniem i definicją niepodległości jako takiej. Wielowątkowe rozważania, kontekstowo sięgające kilku wieków wcześniej, dotyczą natury normatywnej tytułowego pojęcia. Szlachta snuje refleksje o „przypisywaniu” niepodległości bądź to abstrakcyjnemu państwu, bądź to określonej grupie. Ponadto pochyła się nad „podmiotem zbiorowym”, czyli narodem. Analizuje jego niepodległość w dwóch podstawowych aspektach: wspólnotowym i jednostkowym.

Następnie – z pułapu filozoficznej metanarracji – przechodzimy do geopolitycznego położenia Polaków i ziem polskich w newralgicznym okresie, którym okazały się lata 1914–1918. Dwaj badacze dziejów dyplomacji, Tomasz Schramm i Marek Kornat, sumarycznie przedstawiają tzw. sprawę polską w ujęciu międzynarodowym. Wymienieni historycy pokazują wachlarz europejskich zabiegów Polaków o odzyskanie wolności. Bez tego komponentu nie mogło być mowy o skutecznym wywalczeniu suwerenności. Wprawdzie „koncert mocarstw” należał do przeszłości – nie obowiązywała zatem solidarna zasada ustalania wspólnej polityki zmierzającej ku zachowaniu kontynentalnej równowagi – niemniej trudno było sobie wyobrazić nowy ład światowy bez akceptacji ze strony wielkich imperiów, nieważne, do którego z ówczesnych bloków politycznych należących. Marek Kornat oprócz tego dokonuje w swoim tekście swoistego zderzenia poglądów Polaków z pochodzącymi z politycznych kół zagranicznych opiniami na temat miejsca naszej ojczyzny w ówczesnej układance stosunków międzynarodowych.

Dodatkowo ks. Zygmunt Zieliński oraz Sabina Bober ukazują rolę Kościoła katolickiego w wielkiej mechanice politycznej i społecznej dążenia do roku 1918. Kościół – jako symbol i jako instytucja pielęgnująca tradycję – nieodłącznie kojarzy się z batalią toczoną w długim wieku XIX o utrzymanie tożsamości narodowej.

Dział „Studia” zawiera dwanaście tekstów. Tę część numeru otwiera artykuł Agnieszki Turoń-Kowalskiej, dotyczący środowiska konserwatystów i ich poglądów na kwestię walki o niepodległość w całym dziewiętnastym stuleciu. Zaraz po upadku I Rzeczypospolitej doszło do dychotomicznego rozwarstwienia w nurcie polskiego tradycjonalizmu. Z jednej strony wyłonił się prąd nawołujący do powrotu do sentymentalnych wartości, etosu szlacheckiego, trwania przy sprawdzonych normach, budowanych na podstawie wielopokoleniowych doświadczeń. Z drugiej zaś część myślicieli konserwatywnych zakładała ewolucję postaw i wzorców politycznych, wprawdzie stopniową oraz poddaną długiej próbie czasu. W takiej przestrzeni dyskutowano nad zrywami powstańczymi, wcześniej nad konsekwencjami Konstytucji 3 maja i jej postanowieniami. Autorka po kolei relacjonuje odbywające się w tej formacji spory.

Marcin Kruszyński natomiast przenosi czytelnika już do czasów Wielkiej Wojny. Zmiany na froncie wschodnim sprawiły, że w połowie 1915 r. rzesze ludności polskiej z terenów Królestwa Polskiego, razem z rosyjską administracją, zostały ewakuowane w głąb Rosji carskiej. Radykalna oraz nagła zmiana otoczenia musiała wywołać okreś-

lone emocje i spowodowała przyjęcie różnych strategii przetrwania. Jedni aklimatyzowali się szybko. Zdobywali dobre miejsca pracy, wręcz dyskutowali wojenną zawieruchę, nie myśląc o „automatycznym” powrocie w 1918 r. do odradzającej się Polski. Inni zaś – osamotnieni, wyrwani z naturalnego (rodzinnego) środowiska i pozbawieni zaplecza kulturowego, pozostawali na marginesie miejscowego życia społecznego, nie radząc sobie także z często wrogą postawą władz lokalnych.

Dariusz Tarasiuk pyta o wpływ rosyjskich rewolucji na taktykę działania obozu narodowego w Rosji. Sam obóz narodowy nie stanowił tam ideowego i organizacyjnego monolitu. Do wymienionej grupy zaliczano również realistów czy chrześcijańskich demokratów. Nie zmienia to faktu, że przemiany ustrojowe, dokonujące się po wydarzeniach z lutego–marca 1917 r., umocniły linię postępowania tej formacji. Konsekwentnie celem strategicznym pozostała odbudowa suwerennej Polski. Nadal też utrzymywano antyniemieckie i prozachodnie nastawienie. Reprezentanci tego stronnictwa nie widzieli bowiem możliwości porozumienia się z państwami centralnymi, traktując próby kontaktów tego typu jako formę zdrady.

Piotr Bednarz przenosi czytelnika do Szwajcarii. Okazuje się, że tamtejsza prasa dosyć uważnie przyglądała się położeniu Polaków podczas I wojny światowej. Działo się tak, mimo że ich sytuacja w niewielkim stopniu wpływała na kierunki aktywności władz szwajcarskich. Podobny – można by rzec – dziennikarski altruizm, zdaniem autora, w ogóle charakteryzował miejscowych publicystów. Ich zainteresowania koncentrowały się wokół kilku zasadniczych zagadnień: popularyzacji osobistości ze sfer szeroko rozumianej kultury i nauki, opisów pracy polskich działaczy politycznych w Szwajcarii i wreszcie niesienia pomocy Polakom w kraju.

Sorin Radu przybliży polskiemu odbiorcy Rumunię jako mniej znany teren politycznych i militarnych rozgrywek Wielkiej Wojny. Losy tego państwa, które latem 1916 r. przystąpiło do światowego konfliktu po stronie ententy, okazały się przedziwne, tak jak konsekwencje poczynań rządu rumuńskiego. Wobec utraty wsparcia ze strony obalonego Mikołaja II Rumuni musieli najpierw zgodzić się na podpisanie z Niemcami i Austro-Węgrami tzw. pokoju bukareszteńskiego, co wywołało społeczne zamieszki. Późniejszy traktat w Trianon sankcjonował połączenie z Siedmiogrodem, Bukowiną i Besarabią. Na wymienionych obszarach mocną pozycję, także jeśli chodzi o liczby bezwzględne, miała ludność nierumuńska, głośno protestująca przeciwko decyzjom z 1920 r.

Polska historiografia dysponuje pracami dotyczącymi niepodległej republiki gruzińskiej z lat 1918–1921. Przed laty powyższą tematykę podejmował Wojciech Materski¹ oraz w nieco mniejszym stopniu – Marek Mądzik². Warto, aby polski odbiorca spojrział na te sprawy z perspektywy gruzińskiej. Okazję ku temu daje lektura tekstu Otara Janelidzego. Gruzja na fali przeobrażeń politycznych tamtej epoki także wybiła się na niepodległość. Niestety Gruzini nie zdołali obronić swej suwerenności przed Rosją

¹ W. Materski, *Georgia rediviva. Republika gruzińska w stosunkach międzynarodowych 1918–1939*, Warszawa 1994; *idem*, *Misja Tytusa Filipowicza w Tbilisi (kwiecień 1920)*, „Pro Georgia” 1991, t. 1.

² M. Mądzik, *Próby nawiązania stosunków politycznych między Polską a Gruzją w latach 1918–1921*, „Rocznik Lubelski” 1987/1988, t. 29/30.

bolszewicką. Polska przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego wspierała wolnościowe dążenia mieszkańców Kaukazu. Temu służyła wielka koncepcja określana mianem idei prometejskiej, w różnym stopniu i różnym wymiarze wspierana przez MSZ i Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (od 1928 r. – Sztabu Głównego). Wielu Gruzynów znalazło też swą przystań życiową nad Wisłą.

Zbigniew Osiński tylko pozornie wykracza poza zasadniczą problematykę niniejszego tomu. PRL, budowana na ideowo „surowym korzeniu”, siłą rzeczy odcinała się od wszelkiej tradycji przedwojennej. W tym systemie szkolnictwu powierzono zadanie upowszechniania zrekonstruowanej na nowo przeszłości, zgodnie z założeniami materializmu historycznego. Dlatego np. Józef Piłsudski, związany z „imperializmem niemieckim”, „nacionalista i zażarty wróg rewolucji”, był pokazywany jako „zdrajca klasy robotniczej”. Ostrość języka zmieniała się wraz z następowaniem kolejnych „polskich miesięcy”. Niemniej pewne schematy myślowe powielano jeszcze w latach osiemnastu, na co Osiński zwraca uwagę. Tym samym proces odzyskania (odzyskiwania) przez Polskę niepodległości w 1918 r. podlegał nieustannej desakralizacji w przestrzeni publicznej.

Marek Bogdan Kozubel pokazuje ukraiński punkt widzenia na zdarzenia z lat 1918–1919. Obrona Lwowa i Orłęta Lwowskie zajmują wyjątkowe miejsce w polskiej historii i pamięci zbiorowej, niosąc ze sobą określony ładunek emocjonalny. Ten komponent uczuć może zresztą utrudniać rzeczową analizę tamtych wypadków. Tyle że analogiczna sytuacja dotyczy drugiej, ukraińskiej strony. Warto zapoznać się z tą perspektywą.

W momencie konstytuowania się niepodległego państwa polskiego koniecznością stało się utworzenie własnej służby dyplomatycznej, wypełniającej zewnętrzne funkcje suwerennej władzy. Temu służyło powołanie do życia w 1918 r. Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wojciech Skóra przedstawia trudne początki tej instytucji, tworzonej od podstaw, i to w chwili, gdy Europa zbliżała się do momentu ustanowienia nowego ładu pokojowego. Formowanie się aparatu urzędniczego okazało się procesem długim i mozolnym. Korzystano tutaj z doświadczenia wielu środowisk; osób wywodzących się z Komitetu Narodowego Polskiego i jego przedstawicielstw, z Naczelnego Komitetu Narodowego oraz Departamentu Stanu Rady Regencyjnej.

Numer 31 uzupełniają biograficzne *case studies*. Tomasz Sikorski oraz Adam Wątor ukazują mało znaną postać Jana Gwalberta Pawlikowskiego, działacza należącego do Ligi Narodowej, a równocześnie czynnego galicyjskiego społecznika. Elżbieta Wojcieszak przypomina gen. Jana Kąkolewskiego, Wielkopolanina, powstańca 1918–1919 r. W ten sposób historyczna droga do niepodległości zostaje spersonalizowana i przybiera konkretną twarz. Otrzymujemy, być może autoschematyczny, lecz wyraźny sygnał o generacji przełomu XIX i XX w., odpowiedzialnej za ukształtowanie II RP.

Dział „Studia” zamyka obszerny tekst Marty Marcinkiewicz na temat konstytucji kwietniowej. Jego lektura przekonuje, że o tym dokumencie rzeczywiście warto opowiedzieć – zgodnie z tytułem artykułu – jeszcze raz. Dla piłsudczyków ta ustawa zasadnicza stanowiła deklarację ideową, w której zawierało się całe spojrzenie na ustrój i przyszłość Polski. W wyraźnej kontrze do konstytucji marcowej całkowicie modyfikowano prawne podwaliny II Rzeczypospolitej. Autorka bardzo drobiazgowo relacjonuje wielolet-

nie prace sejmowe, dyskusje i spory im towarzyszące. Jednocześnie, odwołując się do historycznych ocen np. Konstytucji 3 maja, Marta Marcinkiewicz zachęca do podjęcia dogłębnej, rzeczowej refleksji, przestrzegając przed naskórkowymi, krytycznymi osądami. Przypomina, że tak jak w odniesieniu do roku 1791, także tutaj trzeba uwzględnić ówczesne realia, atmosferę wewnątrz kraju oraz uwarunkowania międzynarodowe.

Dział „Varia” składa się z czterech artykułów. Dwa pierwsze z nich są dziełem autorów zagranicznych. Christian Booß przygląda się w swojej analizie problematyce postaw społeczno-politycznych prawników niemieckich w NRD w okresie Ericha Honeckera. Jiří Friedl opisuje udaną próbę przebicia się do amerykańskiej strefy okupacyjnej por. Tadeusza Kuncewicza „Podkowy” i jego oddziału w 1945 r. Ta historia zakończyła się tragicznie, gdyż w 1947 r. „Podkowa” i jego ludzie zostali wydani w ręce władz komunistycznych w Polsce.

Rafał Łatka przedstawia niepodejmowany w literaturze przedmiotu opis stanu relacji państwo–Kościół między pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II a rewolucją „Solidarność”. Patrzy na tę problematykę z punktu widzenia Episkopatu Polski, korzystając z dotychczas nieznannej dokumentacji kościelnej. Ostatni z tekstów w dziale „Varia” to spojrzenie Katarzyny Wilczok na udział NSZZ „Solidarność” w opracowaniu nowego projektu ustawy o związkach zawodowych.

Do części „Dokumenty” weszły trzy teksty źródłowe. Dział otwiera dokument dotyczący ofiar rozruchów i rabunków we Lwowie w dniach 22–24 listopada 1918 r. (znanych jako „pogrom lwowski”), opracowany przez Zbigniewa Zaporowskiego. Filip Gańczak przygotował z kolei materiał z rozmowy Jerzego Urbana z dyplomatą wschodniemieckim na temat sytuacji politycznej w okresie stanu wojennego. Dział „Dokumenty” wieńczą, opracowane przez Tomasza Kozłowskiego i Grzegorza Majchrzaka, notatki ppłk. Władysława Iwańca z rozmów z internowanym Lechem Wałęsą.

Zawartość numeru uzupełnia pięć recenzji przygotowanych przez: Marcina Kruszyńskiego, Krzysztofa Latawca, Adama Bosiackiego, Milenę Kindziuk i Michała Przeperskiego. Do działu „Konferencje” weszły relacje z czterech konferencji naukowych: *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku* (przygotowana przez Rafała Łatkę i Pawła Sztamę); *„Inteligencja w Polsce w latach 1914–1989. Ewolucja struktury, roli i postaw” – konferencja naukowa* (Justyna Dudek); *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski pod rządami komunistów* (Zbigniew Stanuch); *Need to Know VII: The Hidden Hand of Intelligence* (Władysław Bułhak, Sylwia Szyk).

Marcin Kruszyński
Rafał Łatka